

KONRAD GLIŚCIŃSKI

Statut Anny i zmiana retoryki

Za pierwszy akt prawny chroniący autorskie prawa majątkowe dość powszechnie uważany jest Statut Królowej Anny¹, który wszedł w życie na wiosnę 1710². Żeby jednak lepiej uchwycić znaczenie samego statutu, trzeba będzie cofnąć się o kilkanaście lat i pokazać genezę jego powstania.

1695 roku w Anglii zbliżał się moment wygaśnięcia *Aktu o Licencjach* z roku 1662. Potocznie zwany ustawą o druku/prasie, stanowił on podstawę wspólnej polityki rządu angielskiego i *Stationers' Company*. Była to kompleksowa ustawa regulująca kwestię wydawanych książek³. Zapewniała ona przywileje drukarskie gildii, potwierdzała posiadany przez nią monopol, ograniczała ilość mistrzów drukarskich i samych drukarni oraz wprowadzała limity na import książek z zagranicy⁴. Jak już była o tym mowa, stanowiła ona również prawną podstawę królewskiego mechanizmu cenzury⁵, delegalizując wszelkie publikacje wydawane bez zgody *Stationers' Company*. W swojej istocie stanowiła ona rozwój regulacji druku zapoczątkowanych przez Henryka VIII i wydawane przez niego przywileje i dekryty⁶. Akt o Licencjach stanowił element działań na rzecz przywrócenia władzy Karolowi II. Parlament Anglii, przekazując władzę królowi, postanowił jednak zabezpieczyć swoje interesy. W tym celu ustalono określony czas obowiązywania ustawy, po którego upływie parlament musiał dokonywać przedłużenia tego okresu⁷.

W roku 1688 doszło do wybuchu Chwalebnej Rewolucji, w efekcie której z kraju uciekł prokatolicki król Jakub II. Jego miejsce zajęli Maria II i Wilhelm III. W okresie, w którym w Anglii dokonywały się głębokie zmiany polityczne i ekonomiczne, nadszedł moment wygaśnięcia ustawy. Na tym tle doszło do szeregu debat, zaś sam fakt odnowienia ustawy budził szereg kontrowersji. Żarliwym przeciwnikiem jej odnowienia był John Locke, który podkreślał idee wolności prasy, którą to wolność niewątpliwie ustawa o druku ograniczała. Ponadto przekonywał, że to autorzy, a nie inne podmioty, powinni być chronieni przez prawo⁸. „Daniel Defoe połączył te argumenty z roszczeniami powstającej klasy intelektualistów, którzy chcieli zarabiać na życie swoim pisarstwem, nie zaś za sprawą patronatu. Inni komentatorzy sprzeciwiali się monopolowi *Stationers' Company*, powołując się na jego rynkowe skutki: wysokie ceny książek oraz ograniczony dostęp do klasycznych tekstów⁹. Ponadto niechęć do odnawiania ustawy o druku wiązała się pamięcią o arbitralnych rządach Stuartów i o nadużywaniu królewskich prerogatyw¹⁰. Jakub II służył bowiem z faworyzowania swoich zwolenników poprzez nadawanie im przywile-

¹J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2010, s. 18. [przypis autorski]

²M. Rose, *The Public Sphere and the Emergence of Copyright: Areopagitica, the Stationers' Company, and the Statute of Anne*, [w:] Ronan Deazley, Martin Kretschmer and Lionel Bently [red.] *Privilege and Property. Essays on the History of Copyright*, s. 81. [przypis autorski]

³M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 31. [przypis autorski]

⁴M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 31. [przypis autorski]

⁵B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 403. [przypis autorski]

⁶M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 31. [przypis autorski]

⁷W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 15. [przypis autorski]

⁸W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 18. [przypis autorski]

⁹B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

¹⁰A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 42. [przypis autorski]

jów i uciszanie wszelkiej krytyki poprzez wykorzystywanie mechanizmów cenzury, jakie dawała ustawa o druku¹¹.

W Anglii zapanował porządek oparty o nowe zasady rewolucyjne: „wolność i własność”. Od samego początku jednak zdawano sobie sprawę, że w pewnym zakresie zasady te stoją ze sobą w sprzeczności. Uznano bowiem, że nieograniczona własność literacka (ang. *literary property*) może stanowić narzędzie ograniczające wolność, na wzór dawnej cenzury. Z jednej strony „wielcy londyńscy księgarze widzieli same zalety we wzmacnianiu zasady własności, absolutnej i wieczystej, stanowiącej aksjomat działalności wydawniczej” z kolei „dla ich oponentów była ona monopolem, a nawet tyranią”¹². Konflikt ten musiał doczekać się w końcu rozstrzygnięcia. Obywatele-czytelnicy, którzy uwierzyli, że ich głos współtworzy rodzącą się opinię publiczną, oraz jasny podział na partie polityczne, wzmocniony przez ustawowe gwarancje regularnych wyborów parlamentarnych, przyczyniły się do ukształtowania się sfery publicznej¹³. Rozwój idei wolności prasy wraz z rozwojem sfery publicznej stanowiły kontekst społeczny, w którym dotychczasowe zasady kontroli druku nie mogły być utrzymane.

W efekcie napięcia pomiędzy wolnością a własnością idea wolności prasy chwilowo zwyciężyła, pozwalając ustawie o prasie przejść do historii¹⁴. *Stationers' Company* utraciła swoją monopolistyczną pozycję, zaś nacisk na nowe prawa polityczne uutorował drogę nieskrępowanemu rozwojowi rynku wydawniczego. Zmiany widoczne były niemal od razu. O ile przed rokiem 1695 w Londynie funkcjonowała jedna oficjalna gazeta — *Gazette* — w miesiąc po wygaśnięciu ustawy o prasie pojawiło się kolejnych pięć, zaś w przeciągu dekady zaczęto w samym tylko Londynie wydawać następnych dziewięć¹⁵. Ci wydawcy, którzy pozostawali poza systemem *Stationers' Company*, mogli wreszcie w sposób całkowicie nieskrępowany eksperymentować z nowymi modelami sprzedaży książek¹⁶. Wraz z wygaśnięciem Aktu o Licencjach zniknęła bowiem prawna kategoria piractwa. Pomiędzy 1695 a 1710 rokiem nastąpił okres nieskrępowanego rozkwitu kulturowej kategorii piractwa, które stało się codziennością dla londyńskich pisarzy i czytelników¹⁷.

Pomimo iż sam wynalazek druku w Europie znany był już od połowy XV wieku, drukarze z przełomu XVII i XVIII wieku nadal traktowali książki jako dobra luksusowe. Ich modele biznesowe oparte były na założeniu dostarczania drogich wydań dla bogatej klienteli, gotowej za nie płacić¹⁸. Obok wielkich księgarzy rozwijały się mniejsze przedsiębiorstwa, które próbowały wdzierać się w dominującą strukturę rynku poprzez przedrukowywanie i wydawanie w dużym nakładzie książek objętych systemem kontroli *Stationers' Company*.

Takich niezależnych księgarzy, których w innych okolicznościach można by nazwać sprytną a nawet bezwzględną konkurencją, określano mianem *piratów*. Odkąd w 1688 roku wyruszyła pierwsza wyprawa marynarki królewskiej na Jamajkę, uwagę opinii publicznej przykuwały jej zmagania z prawdziwymi morskimi piratami z Karaibów. W innej części świata Kompania Wschodnioindyjska również toczyła wojnę piratami. Zarówno jedni, jak i drudzy piraci w pewnym sensie stanowili grupę konkurentów, którzy pod wpływem ekspansywnej polityki Kompanii, zagwarantowanej prawnymi monopolami, stawali się wyjętymi spod prawa¹⁹. Wojnę analogiczną do tej toczoną przez Kompanię

¹¹W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting* [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 15. [przypis autorski]

¹²A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 110. [przypis autorski]

¹³M. Rose, *The Public Sphere and the Emergence of Copyright: Areopagitica, the Stationers' Company, and the Statute of Anne* [w:] Ronan Deazley, Martin Kretschmer and Lionel Bently [red.] *Privilege and Property. Essays on the History of Copyright*, s. 81. [przypis autorski]

¹⁴Por. m.in. B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404, A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 111. [przypis autorski]

¹⁵M. Rose, *The Public Sphere and the Emergence of Copyright: Areopagitica, the Stationers' Company, and the Statute of Anne*, [w:] Ronan Deazley, Martin Kretschmer and Lionel Bently [red.] *Privilege and Property. Essays on the History of Copyright*, s. 81. [przypis autorski]

¹⁶B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

¹⁷A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 43. [przypis autorski]

¹⁸B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

¹⁹A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 43. [przypis autorski]

na morzu, na lądzie prowadziło *Stationers' Company*. Za największego pirata wśród księgarzy uchodził Henry Hill, zwany po prostu Piratem. Pod jego adresem, jak i pod adresem innych *piratów*, „rzucano tak wiele obelg, iż można by pomyśleć, że są oni gorszymi lotrami od tych, którzy zawisli w ostatniej sesji”²⁰. Przez część londyńczyków piractwo zaczynało być postrzegane jako wypaczenie idei rewolucji²¹ opartej bądź co bądź o zasadę „własności”. Z drugiej strony ówczesni *piraci* bronili się twierdząc, iż działają w interesie publicznym, wydając książki po przystępnych cenach. „Czasem określali się mianem akuszerów geniuszu, drukując utwory, które w innych okolicznościach w ogóle by się nie pojawiły”²². Sam Henry Hills przedrukował około 250 000 popularnych poematów, pamfletów oraz kazań. Motto, jakie umieszczał na każdej ze swoich *spiraconych* książek, brzmiało: „Z korzyścią dla ubogich” i potwierdzało jego model wydawniczy²³. Niezależnie od tego, czy za tym hasłem kryły się szczerze intencje, piractwo współkształtowało sferę publiczną²⁴. Po pierwsze ułatwiała dystrybucję książek i czasopism, zwłaszcza poza londyńską metropolię. Po drugie miało ono wpływ na rodzaj, jakość i cenę książek, ponieważ piraci koncentrowali się głównie na przedrukowywaniu najbardziej dochodowych książek, w mniejszych formatach i po zdecydowanie niższych cenach. Za *spiracone* książki Henry Hills życzył sobie zapłaty w granicach od pół pensa do dwóch pensów, co przy standardowych sześciu pensach stanowiło prawdziwą okazję²⁵. Po trzecie piractwo zapewniało większą swobodę czytania, bowiem *spiracone* książki były przenośne i względnie jednorazowego użytku. Zasadniczo trzy czynniki pozwoliły Henremu Hillsowi na stworzenie działającego modelu biznesowego i uzyskiwanie tak niskich cen: „(1) ignorował on roszczenia posiadaczy praw — głównie londyńskich księgarzy, (2) używał możliwie najtańszych materiałów, oraz (3) zadowalał się pobieraniem minimalnego zysku z każdej kopii”²⁶. Zaś samego Henrego Pirata można chyba uznać „za pierwszego biznesmena ery masowego rynku książki, opartego o duży wolumen sprzedaży i niską marżę”²⁷.

Napięcie pomiędzy starymi londyńskimi księgarzami a Hernym Piratem i jemu podobnymi ciągle rosło. Ci pierwsi cały czas tęsknili za czasami bezpiecznych monopolii i stabilnego systemu *Stationers' Company*. Dyskusje na temat piractwa, wolności prasy, niebezpieczeństw płynących z monopolii drukarskich oraz korzyści płynących z prawa autorskiego toczyły się nieustannie od wygaśnięcia ustawy o druku. Coraz częściej zaczęto podnosić argumenty o potrzebie uniezależnienia politycznego i finansowego rodzącej się klasy społecznej, jaką miała być inteligencja²⁸. Grupa londyńskich księgarzy nieustannie podkreślała fakt, iż własność literacka (ang. *literary property*) stanowi podstawę ich biznesu, zaś jedyną alternatywą są piraci. Dostrzegając łączące ich interesy, na przełomie dekad 1670 i 1680 księgarze zaczęli się organizować obok *Stationers' Company*²⁹. Od nazwy drapieżnej ryby pożerającej „mały narybek” ukuto dla nich nazwę konger (ang. *congers*), co w dzisiejszych kategoriach oznaczałoby po prostu kartel³⁰. Ich celem było zmniejszenie i rozproszenie ryzyka związanego z handlem książkami. Aby to osiągnąć, każdy z członków organizacji godził się na przyjęcie pewnych ograniczeń ilościowych sprzedawanych przez siebie książek³¹. Z czasem ich współdziałanie przyjmowało coraz bardziej zinstytucjonalizowany charakter. W ramach swojej współpracy wytworzyli szereg zwyczajów, de

²⁰Mowa tutaj o wieszaniu morskich piratów. A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 44. [przypis autorski]

²¹A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 44. [przypis autorski]

²²A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 44. [przypis autorski]

²³B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

²⁴A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 48. [przypis autorski]

²⁵B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

²⁶B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

²⁷B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 404. [przypis autorski]

²⁸B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s. 405. [przypis autorski]

²⁹D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 40. [przypis autorski]

³⁰W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 17. [przypis autorski]

³¹A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 112. [przypis autorski]

facto uznających zarejestrowane w *Stationers' Company* utwory za objęte swoistym prawem własności³². Własność literacka jako przedmiot obrotu była faktem społecznym³³. „Członkowie organizacji, poprzez zakazy handlu [...] manuskryptami, stworzyli mały, zamknięty rynek dla najbardziej wartościowych książek”³⁴. „Ta elita miała wspólny interes w zwalczaniu rzekomego piractwa”³⁵. Dla przedsiębiorców znajdujących się poza kongerem, tworzył on system oligarchiczny i monopolistyczny. Utrudnianie dostępu do utworów nazywane była przez niektórych działalnością iście piracką. Zaś pod adresem samej organizacji wysuwano szereg zarzutów, łącznie z tymi dotyczącymi jej sekretnego charakteru³⁶.

Działania *Stationers' Company*, którego interesy były splecione z interesami kongera, zbiegały się z interesami konserwatywnych sił wewnątrz Kościoła Anglikańskiego. Płaszczyzną porozumienia stała się chęć przywrócenia dawnego systemu regulacji prasy, a co za tym idzie — cenzury³⁷. Pomiedzy 1695 a 1704 rokiem przeprowadzono nie mniej niż trzynaście nieudanych prób wprowadzenia regulacji druku³⁸. Jednak jednym z podstawowych argumentów na rzecz wprowadzenia nowej ustawy była chęć wyeliminowania konkurencji, jaką dla londyńskich księgarzy stanowili ich koledzy ze Szkocji i Irlandii. Chodziło o objęcie tych regionów Wielkiej Brytanii regulacjami analogicznymi do tych, jakie obowiązywały za czasów panowania *Stationers' Company*³⁹. Długotrwały lobbying w parlamencie angielskim doprowadził wreszcie do przyjęcia na wiosnę 1710 roku Statutu Anny, zastępującego wygasłą piętnaście lat wcześniej ustawę o druku.

Ostateczny kształt ustawy nie był jednak z góry przesądzony. Zwolennicy nowej regulacji w dość sprytny sposób próbowali powrócić do swojej dawnej retoryki. Zamiast jednak skupiać się na ochronie samej „kopii”, postanowili ożywić idee prawa własności i w ten sposób wykorzystać autora do ochrony swoich interesów. W 1707 roku angielscy księgarze wystosowali do parlamentu petycję, w której pierwszy raz zaprezentowali koncepcję *własności literackiej*⁴⁰ i po raz pierwszy skupili się na „podkreśleniu, jaki negatywny wpływ miały zaburzenia w handlu na autorów”⁴¹. Księgarze jako obrońcy praw twórców argumentowali, iż to jedynie oni są w stanie najlepiej zabezpieczyć interes autora, przejawiający się w przyznaniu mu prawa do decydowania o reprodukowaniu kopii jego dzieł. Prawa, które to mogło być przedmiotem obrotu, a w efekcie mogło być również skutecznie przenoszone na księgarzy⁴². O ile więc w 1695 roku księgarze byli zwolennikami przywrócenia regulacji cenzorskich, bez odwoływania się do własności prywatnej, o tyle w okresie negocjowania treści Statutu Anny zmienili zdanie. Z dnia na dzień stali się orędownikami własności literackiej z pominięciem regulacji cenzorskich⁴³. Taka oto narodziła się w Anglii argumentacja łącząca interesy autora z interesami wydawcy. Jednym ze zwolenników prawa własności przynależnego autorowi był pisarz Daniel Defoe. Przed uchwaleniem Statutu Anny opublikował kilkanaście artykułów, w których bronił autorów i uzasadniał wagę własności literackiej dla nowego porządku. Pisał między innymi, że prawo własności będzie „na tyle zgodne z Rewolucyjnymi Zasadami, tak ważne dla Przepisów o Obronie Własności, że żaden Wig nie może występować przeciwko niemu — nie przestając być tym, kogo nazywamy Wigiem, czyli człowiekiem dbającym w własność”⁴⁴. Argumentacja D. Defoe wypływała nie tyle z chęci uznania pracy autora, ile raczej opierała się o koncepcję kary i nagrody. M. Rose przedstawił jego rozumowanie

³²W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 19. [przypis autorski]

³³A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 113. [przypis autorski]

³⁴A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 112. [przypis autorski]

³⁵A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 113. [przypis autorski]

³⁶A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

³⁷M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 34. [przypis autorski]

³⁸M. Rose, *The Public Sphere and the Emergence of Copyright: Areopagitica, the Stationers' Company, and the Statute of Anne*, [w:] Ronan Deazley, Martin Kretschmer and Lionel Bently [red.] *Privilege and Property. Essays on the History of Copyright*, s. 82. [przypis autorski]

³⁹D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 56. [przypis autorski]

⁴⁰D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 52. [przypis autorski]

⁴¹M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 36. [przypis autorski]

⁴²D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 52. [przypis autorski]

⁴³M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 36. [przypis autorski]

⁴⁴Cyt. za: A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

następująco: „Jeśli autor może zostać ukarany za pisma zniesławiające lub obrazoburcze, to jest po prostu sprawiedliwe, że może on być również nagrodzony za pisanie rzeczy przydatnych”⁴⁵. W styczniu 1710 roku przedstawiono projekt ustawy, oparty o prawo własności książek, którego źródłem była praca autora. Jedynie zbiegiem okoliczności takie prawa akurat w większości przypadków były skutecznie nabyte w większości przez londyńskich księgarzy. Projekt miał doprowadzić do usankcjonowania mocą ustawy dotychczasowych zwyczajów wypracowanych przez konger⁴⁶. Tak się jednak w pełni nie stało. Za sprawą pewnego, bliżej nie znanego parlamentarzysty, wyczulonego na punkcie monopoli, do projektu wprowadzono zapisy przesadzające o terminie wygaśnięcia tych praw. Taka zmiana wywołała oburzenie wśród księgarzy, którzy uznali, iż podważy ona „prawo, jakie im przyświecały na mocy *common law* od przeszło 150 lat”⁴⁷.

Początkowo pełna nazwa Statutu Anny miała brzmieć: *A Bill for the Encouragement of Learning and For Securing the Property of Copies of Books to the Rightful Owner*⁴⁸. W toku prac legislacyjnych parlament angielski zmienił ją, po raz pierwszy wprowadzając do niej autora. Kluczowym było jednak zastąpienie słowa: *securing* (ang. gwarantuje/zabezpiecza), przez: *vesting* (ang. nadaje)⁴⁹. O ile więc pierwotnie ustawa niejako miała potwierdzać istniejące prawa, o tyle w ostatecznym brzmieniu ustawa te prawa jedynie przyznawała⁵⁰. Faktem jednak jest, że zabieg ten nie przesądził jednoznacznie charakteru tych praw. W tym kontekście wypowiada się A. Johns pisząc, że to, „co księgarze uznawali za prawo naturalne, było czymś zupełnie innym: rodzajem sztucznej ochrony, stworzonej przez Parlament i nadanej na określony czas. Należy pamiętać, iż 150 lat wcześniej, kiedy to pojawiły się pierwsze przywileje drukarskie, nie różniły się one od patentów nadawanych dla wynalazków”⁵¹. Owo podobieństwo sprawiło, że własność literacka, jak ją widzieli księgarze, nie była klasyczną własnością, ale raczej stanowiła odpowiednik dawnych królewskich patentów⁵². Księgarze, próbując forsować swoją wizję tych praw, musieli wziąć na siebie ciężar wykazania, „że autorzy powinni być traktowani inaczej niż wynalazcy”⁵³. Przyjąc jednak należy, iż konstrukcja Statutu Anny pozwala sądzić, że prawa w nim zawarte oparte były na modelu monopoli⁵⁴.

Ostatecznie pełen tytuł ustawy brzmiał: *An Act for the encouragement of learning, by vesting the copies of printed books in the authors or purchaser or purchasers of such copies, during the times therein mentioned*, zaś sama preambuła przesądzała o celu, w jakim statut został uchwalony. Z jednej strony twórcy ustawy dostrzegali, iż autorzy lub nabywcy praw mogą popadać w ruinę w związku z kopiowaniem ich książek bez ich zezwolenia⁵⁵. Należy jednak zaznaczyć, iż dbałość o sytuację materialną autora i jego rodziny, choć była deklarowanym celem ustawy, schodziła na plan dalszy, gdyż pierwszoplanowym zadaniem aktu było uregulowanie kwestii handlu książkami i zabezpieczenie praw owych nabywców⁵⁶. Po drugie Statut Anny miał „Zachęcać Uczonych do Tworzenia i Spisywania Książek Pożytecznych”⁵⁷. Jak słusznie zauważył W. Cornish, to właśnie „chęć zabezpieczenia indywidualnej sprawiedliwości oraz przyspieszenia postępu kulturowego społeczeństwa”⁵⁸

⁴⁵M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 38. [przypis autorski]

⁴⁶A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

⁴⁷Cyt. za: A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

⁴⁸M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 46. [przypis autorski]

⁴⁹A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

⁵⁰M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 46. [przypis autorski]

⁵¹M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 45. [przypis autorski]

⁵²A. Johns, *Piracy. The intellectual property wars from Gutenberg to Gates*, s. 114. [przypis autorski]

⁵³M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 45. [przypis autorski]

⁵⁴Por. m.in. Ch. Geiger *The influence (past and present) of the Statute of Anne in France*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 128; M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 88. [przypis autorski]

⁵⁵Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, preambuła, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. [przypis autorski]

⁵⁶Por. m.in. M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Warszawa 2011, s. 63. [przypis autorski]

⁵⁷Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, preambuła, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. [przypis autorski]

⁵⁸W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 22. [przypis autorski]

zostały później przejęte jako podstawowe uzasadnienia dla istnienia systemu prawa autorskiego.

Sam akt, odwołując się do starych zasad, wymagał rejestracji książki w *Stationers' Company*. Należy bowiem pamiętać, iż swoją ochroną obejmował on wyłącznie książki i to dopiero po ich zarejestrowaniu i opublikowaniu⁵⁹. Statut wprowadził dwie istotne nowości — posługiwał się bowiem pojęciem autora oraz terminem przyznawanej ochrony⁶⁰. To właśnie autor stał się podmiotem pierwotnie uprawnionym z tytułu praw nadawanych przez ustawę⁶¹. Z punktu widzenia interesów członków *Stationers' Company* istotne było to, iż prawami tymi autor mógł skutecznie dysponować, przenosząc je na rzecz wydawców lub księgarzy⁶². Obok autora, jako podmiotu uprawnionego, wymienieni byli również „nabywcy kopii”, „właściciele kopii” czy „cesjonariusze”, zaś jedynym uprawnieniem, jakie przysługiwało wyłącznie autorowi, było prawo do „odnowienia” ochrony⁶³. W zakresie zwalczania piractwa ustawa również czerpała z wzorców wypracowanych w systemie licencyjnym⁶⁴. Uprawniony z tytułu praw mógł wystąpić do sądu zarówno z wnioskiem o konfiskatę nielegalnie wytworzonych kopii, jak i o zapłatę grzywny, z której jedną połowę otrzymywał powód, druga zaś przypadła koronie⁶⁵.

Pomimo silnego wpływu *Stationers' Company* na kształt ustawy, Parlament angielski wprowadził do niej mechanizmy zabezpieczające interes publiczny. W celu przeciwdziałania monopolizacji rynku i ograniczeniom w handlu przyjęto zasadę czasowego charakteru praw przyznawanych przez statut⁶⁶. W przeciwieństwie do poprzedniego stanu, kiedy to istniały wieczyste prawa do zarejestrowanych prac, określono 14-letni okres ochrony dla nowych książek⁶⁷. Po jego upływie prawa powracały do autora i mogły być na nowo przedmiotem obrotu przez kolejne 14 lat⁶⁸. Nieprecyzyjność tego zapisu powodowała szereg wątpliwości interpretacyjnych. W efekcie czego, niezależnie od intencji, jakie przysługiwały ustawodawcy, w praktyce wydawcy i księgarze nabywali od autorów prawa na oba te okresy. Ponieważ w ówczesnej Anglii panowała w praktyce nieograniczona zasada swobody umów, sądy rozstrzygając o prawidłowości umów obejmujących oba te okresy przychyliły się argumentom przemawiającym na rzecz tych kontraktów, przesądzając tym samym o legalności takich rozwiązań⁶⁹.

Z tych samych powodów, związanych z obawami o praktyki monopolistyczne, w sekcji 4 statutu wprowadzono bardzo rozbudowany mechanizm chroniący przed zbyt wysokimi cenami książek. Swoistym precedensem dla tego typu rozwiązania był „*Statut o Monopolach* z 1624, który zezwalał na przyznawanie patentów na wynalazki tylko o ile nie byłoby to «sprzeczne z prawem ani szkodliwe (*mischievous*) dla państwa, poprzez podnoszenie ceny towarów krajowych, ani też szkodliwe (*hurt*) dla handlu lub generalnie

⁵⁹W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 19. [przypis autorski]

⁶⁰L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich od początków do II wojny światowej*, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 2006, zeszyt 3, s. 753. [przypis autorski]

⁶¹Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 1, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. [przypis autorski]

⁶²Por. m.in. Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 1, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. 20, P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012, s. 29. [przypis autorski]

⁶³D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 56. [przypis autorski]

⁶⁴W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 20. [przypis autorski]

⁶⁵Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 1, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 502. [przypis autorski]

⁶⁶M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 44. [przypis autorski]

⁶⁷W odniesieniu do starych książek wprowadzono termin ochrony przez 21 lat, Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 1, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. [przypis autorski]

⁶⁸Appendix 1. *The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 11, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 501. [przypis autorski]

⁶⁹W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 23. [przypis autorski]

uciążliwe (*inconvenient*)»⁷⁰. Była to dość daleko idąca regulacja, która wprost wymuszała obniżanie przez wydawców zbyt wygórowanych cen. W praktyce przepisy te nie były jednak wykorzystywane. *Stationers' Company* uważała, iż cenę książek powinien wyznaczać rynek, a nie regulacje ustawowe. W związku z tym formalnie ustawa w tym zakresie przestała obowiązywać w roku 1739⁷¹.

Chroniąc interes publiczny zobowiązano uprawnionych do przekazywania 9 kopii każdej z książek objętych ochroną na rzecz Królewskiej Biblioteki, 6 uniwersytetów oraz dwóch innych instytucji publicznych. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku osoby nim objęte musiały zapłacić grzywnę wysokości ceny każdej z książek podniesionej o 5 funtów⁷². Ten ustawowy depozyt, chociaż nie stanowił warunku realizacji uprawnień wynikających ze statutu, stał się instytucją na trwałe wbudowaną w system prawa autorskiego zarówno w Anglii, jak i w innych krajach⁷³.

Czym jednak był Statut Królowej Anny? Jak już wiemy, regulował on zasady druku i przedruku książek. Nie była to jednak pierwsza regulacja tego typu w Anglii. Zasady w nim przewidziane oparte były na znanych już wcześniej mechanizmach. W zasadzie można powiedzieć, iż statut przywracał zasady handlu na rynku księgarskim zawarte w ustawie o druku i płynące ze zwyczajów handlowych londyńskich drukarzy⁷⁴. Zasady te były wypracowane przez lata monopolistycznej praktyki *Stationers' Company*. Trudno jednoznacznie przesądzić, czyje interesy miała chronić sama ustawa. Dla jednych nie chroniła ona „ani księgarzy, ani ich długoterminowych interesów”⁷⁵, dla innych „chroniła interesy finansowe wydawców”⁷⁶ i „wylącznie przez zbieg okoliczności i interpretację Statutu uznano, iż jest ona prawem wydanym w celu ochrony autora”⁷⁷, co przyczyniło się do „niezamierzonej ewolucji od prawa wydawców do prawa autorów”⁷⁸. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, czy celem ustawy było, zgodnie z jej tytułem, zachęcanie do tworzenia, czy przede wszystkim miała ona służyć rozbiciu monopolu *Stationers' Company* — pełniąc przy tym funkcje swoistego prawa konkurencji⁷⁹. Włączenie autora do ustawy traktowane bywa jako wygodne narzędzie w rękach Parlamentu służące przełamaniu pozycji gildii⁸⁰.

Czy można o Statucie Anny mówić jak o pierwszej ustawie prawa autorskiego? To zależy od tego, co rozumiemy pod pojęciem samego prawa autorskiego. Nie uprzedzając dalszych rozważań, można powiedzieć, że ustawa jako pierwsza na świecie przyznawała prawo do „druku i przedruku”⁸¹ autorowi książki. Autor nie stawał się jednak samodziel-

⁷⁰W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 24., polskie tłumaczenie za: M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 24. [przypis autorski]

⁷¹W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 24., polskie tłumaczenie za: M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 24. [przypis autorski]

⁷²*Appendix 1. The Statute of Anne 1709–1710*, sekcja 5, oprac. R. Deazley, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 505. [przypis autorski]

⁷³W. Cornish, *The Statute of Anne 1709–10: its historical setting*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 24., polskie tłumaczenie za: M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 23. [przypis autorski]

⁷⁴L. Bently, *Introduction to Part I: the history of copyright*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 8. [przypis autorski]

⁷⁵Michael F. Suarez, S.J., *To what degree did the Statute of Anne (8 Anne, c.19, [1709]) affect commercial practices of the book trade in eighteenth-century England? Some provisional answers about copyright, chiefly from bibliography and book history*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 57. [przypis autorski]

⁷⁶R. Towse, *Ekonomia kultury*, Warszawa 2011, s. 357. [przypis autorski]

⁷⁷M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Warszawa 2011, s. 64. [przypis autorski]

⁷⁸M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Warszawa 2011, s. 64. [przypis autorski]

⁷⁹Por. m.in. D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 56, Ch. Geiger, *The influence (past and present) of the Statute of Anne in France*; [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 130. [przypis autorski]

⁸⁰M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 47. [przypis autorski]

⁸¹L. Bently, *Introduction to Part I: the history of copyright*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 9. [przypis autorski]

nym podmiotem, nadal funkcjonował on w powiązaniu z wydawcą⁸². Choć, co stanowiło nowość, mógł on samodzielnie występować w sądzie w obronie swoich praw⁸³. W praktyce prawo do „druku i przedruku” dawało jednie prawo do kontrolowania kopii⁸⁴, pomijając inne uprawnienia, jakie dziś rozumiemy pod pojęciem praw autora. Należy przy tym pamiętać, co legło u podstaw konstrukcji prawnych przyjętych w ramach Statutu Anny. Historia uchwalania samego aktu zdaniem M. Rosa przesądza o tym, iż parlament nie traktował tego prawa jako prawa podobnego do praw, jakie mogły przysługiwać w stosunku do ziem czy domów⁸⁵. Jedynym zaś znanym przez ówczesnych legislatorów modelem ochrony był model prawa do kopii wypracowany przez *Stationers' Company*. Był on „instrumentem prawnym wypracowanym przez i na handlu książkami, w celu ochrony indywidualnych członków [...] [gildii] i ich praw do drukowania kopii książek, których tytuły były zarejestrowane w Company”⁸⁶. Prawo do kontrolowania kopii, a mówiąc ściślej prawo kontrolowania mechanicznego powielania tekstu, zostało zaprojektowane tak, aby regulować specyficzny rynek drukowania a następnie sprzedawania książek⁸⁷. Technologia produkcji i dystrybucji książek determinowała zasady i możliwości ekonomicznej ich eksploatacji. To technologiczne ograniczenie możliwości zapoznawania się z tekstem powodowało, że to na dostępie do kopii oparty był model biznesowy ówczesnych księgarzy. W konsekwencji, oparcie Statutu na prawie „druku i przedruku” było naturalnym instrumentem pasującym do realiów ówczesnego rynku wydawniczego. Mówiąc wprost, w oczywisty sposób nadawało się do ochrony jednych wydawców przed innymi⁸⁸.

⁸²Ch. Geiger, *The influence (past and present) of the Statute of Anne in France*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 127. [przypis autorski]

⁸³M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 48. [przypis autorski]

⁸⁴L. Bently, *Introduction to Part I: the history of copyright*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 9. [przypis autorski]

⁸⁵M. Rose, *Authors and Owners. The invention of copyright*, London 1994, s. 47. [przypis autorski]

⁸⁶D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 48. [przypis autorski]

⁸⁷D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 10. [przypis autorski]

⁸⁸L. Bently, *Introduction to Part I: the history of copyright*, [w:] L. Bently, U. Suthersanem, P. Torremas, *Global Copyright. Three hundred years since the Statute of Anne, from 1709 to cyberspace*, s. 9. [przypis autorski]

Ten utwór jest udostępniony na licencji
Creative Commons – Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0.

Publikacja zrealizowana przez fundację Nowoczesna Polska w ramach projektu Prawo Kultury finansowanego przez Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe

Redakcja literacka: Paweł Koziol
Redakcja techniczna: Aneta Rawska